

# Niedzielną Analiza Techniczna

21.02.2010.

Miniony tydzień możemy zaliczyć do udanych. W przeciągu pięciu sesji WIG20 zyskał 32,77 pkt., co przekłada się na blisko 1,5% wzrost względem zamknięcia z poprzedniego piątku. Patrząc na wcześniejsze poczynania indeksu wynik ten można by uznać za całkiem przyzwoity, co mogłoby napawać nas optymizmem w perspektywie kilku najbliższych dni. Czy jednak aby na pewno? Zapraszam do lektury.

Miniony tydzień możemy zaliczyć do udanych. W przeciągu pięciu sesji WIG20 zyskał 32,77 pkt., co przekłada się na blisko 1,5% wzrost względem zamknięcia z poprzedniego piątku. Patrząc na wcześniejsze poczynania indeksu wynik ten można by uznać za całkiem przyzwoity, co mogłoby napawać nas optymizmem w perspektywie kilku najbliższych dni. Czy jednak aby na pewno? Zapraszam do lektury.

Wszystko wyglądałoby wspaniale i cudownie, gdyby nie kilka drobnych, pro spadkowych sygnałów. Spójrzmy na wykres:



Created in MetaStock from Equis International

Kurs WIG 20; Notowania dzienne; Czerwiec 2009 - luty 2010

Proszę zauważyć, że ostatni ruch wzrostowy możemy podzielić na trzy etapy. Układ taki bardzo dobrze komponuje nam się w eliottowską strukturę korekcyjną, Mamy bowiem przykład trójfalowej korekty prostej ABC, która to najprawdopodobniej zakończyła się w ostatnią środę w nie byle jakim miejscu.

Jest nim zniesienie 38,2% całego styczniowego spadku. Co ciekawe, zostało ono wzmocnione psychologicznym wydzwieniem "pełnej" liczby, jaką jest 2300 pkt., środkową wstęgą Bollingera oraz górną krawędzią luki spadkowej z 4-5 lutego. Nie bez znaczenia jest też fakt, że w miejscu tym rynek

zdecydował się zostawić pro spadkowego wisielca (czerwona strzałka). Wszystko to znacznie wzmacnia tezę, mówiącą o zakończeniu się kreślenia czwartej podfali w ramach ruchu korekcyjnego większego rzędu. W związku z tym, w nadchodzącym tygodniu spodziewam się powrotu do marszu w stronę południową.

Najbliższym wsparciem jest dołek hipotetycznej trzeciej podfali (2165,20 pkt.). Jeżeli się okaże, że niedźwiedzie zmiotą je z powierzchni parkietu, wówczas w dalszej kolejności byki powinny się bronić w okolicach zniesienia połowy długości dużej fali B (rejony 2130 pkt.). Spadek poniżej tego wsparcia otworzy stronie podaźowej drogę w kierunku 2042,70 pkt., czyli szczytu fali A, wzmocnionego zniesieniem 61,8% długości fali B. Z kolei najbliższymi oporami są śródowny szczyt (2290,06 pkt.) oraz połowa czarnego marubozu zamknięcia (2329,19 pkt.).

Krzysztof Chodorowski